**Krąg Biblijny – Spotkanie 34 (Mk 9,2-13)**

**19.10.2022 r.**

**Mk 9,2-13:**

**Kontekst:**

- fragment Mk 9,2-13 składa się z dwóch powiązanych ze sobą części: pierwsza z nich (wersety 2-8) ukazuje Jezusa jako Syna Bożego otoczonego chwałą przez Ojca, zaś druga (wersety 9-13) umieszcza to Jego synostwo w kontekście oczekiwań mesjańskich rozpowszechnionych wśród Żydów;

- jak niegdyś Bóg objawił swą chwałę Mojżeszowi na górze Synaj (Wj 32 – 34), tak teraz Jezus objawia swą chwałę wybranym apostołom na górze Tabor;

**w. 2:** „**Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich.**”

 - *po sześciu dniach –* najczęściej przyjmuje się, że chodzi o sześć dni od wyznania Piotra pod Cezareą Filipową; określenie czasowe uwidacznia również analogię z objawieniem Boga na górze Synaj (w obu przypadkach teofania ma miejsce siódmego dnia; w połączeniu z innymi elementami: z wejściem na górę, obłokiem osłaniającym szczyt, głosem Boga przemawiającego do człowieka – wskazuje na fakt, iż mamy do czynienia z objawieniem pochodzącym od Boga); ewangelista chciał zatem ukazać Jezusa jako „Nowego Mojżesza”, o którym wspomina Księga Powtórzonego Prawa (Pwt 18,15); możliwa jest również dosyć luźna analogia nawiązująca do dzieła stworzenia (po *sześciu dniach* przychodzi dzień *siódmy –* dzień odpoczynku; dla chrześcijan dniem *siódmym* jest niedziela; niedziela jako dzień przemienienia duchowego i zachwytu nad Bogiem, które dokonuje się dzięki udziałowi w Eucharystii);

 *- wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana –* należeli oni do pierwszych osób powołanych przez Nauczyciela; ci sami uczniowie towarzyszyli Jezusowi podczas wskrzeszenia córki Jaira, a w przyszłości będą jeszcze świadkami Jego pełnej trwogi modlitwy w Ogrodzie Oliwnym (relacja o przemienieniu usytuowana została przez św. Marka w środku całej ewangelii, natomiast dwie pozostałe zajmują centralne pozycje w pierwszej i drugiej jej części); oznacza to, że trójka najbliższych uczniów Jezusa była przez Niego przygotowywana do roli autorytatywnych świadków zmartwychwstania (wskazuje na to treść każdej ze scen); uwidacznia się tutaj tzw. *climax* (stopniowanie):

 - Piotr, Jakub i Jan najpierw poznali moc Jezusa nad śmiercią (córka Jaira)

 - następnie usłyszeli zapowiedź Jego powstania z martwych (przemienienie)

 - wreszcie sami uczestniczyli w wydarzeniach bezpośrednio prowadzących do Jego śmierci i zmartwychwstania (Ogród Oliwny)

 - liczba uczniów nie była przypadkowa: według prawa żydowskiego liczba trzech świadków jest optymalna (wprawdzie dla uwiarygodnienia wydarzenia wystarczało świadectwo dwóch osób, ale pojawienie się trzeciego świadka rozwiewało wszelkie wątpliwości i ucinało dyskusje);

 - Piotr, Jakub i Jan byli nie tylko świadkami całej sceny, ale także aktywnymi jej bohaterami (na Górze Przemienienia wszystko działo się nie tylko *wobec* uczniów, ale *dla* nich);

 - *zaprowadził ich –* Chrystus prowadzi swoich uczniów na spotkanie z Bożą chwałą; uczniowie, którzy wiernie podążają za Mistrzem, w końcu doświadczą blasku Jego chwały;

 - *na górę wysoką –* góry – jako punkt spotkania nieba z ziemią oraz świata widzialnego z niewidzialnym – powszechnie uważano za miejsce nadprzyrodzonych objawień i teofanii; tradycja identyfikuje ową ewangeliczną *górę wysoką* z górą Tabor; położona jest ona ok. 18 km na zachód od jeziora Genezaret (na pograniczu Zabulona, Issachara i Neftalego); liczy 586 m n.p.m.; Markowi chodzi jednak bardziej o ukazanie znaczenia teologicznego *góry wysokiej*, w której upatruje góry Synaj (na Synaju Bóg objawił się zarówno Mojżeszowi jak i Eliaszowi);

 - *tam przemienił się wobec nich –* (gr. *metamorfo*); tekst grecki ma tutaj – z grmatycznego punktu widzenia – stronę bierną, co oznacza działanie samego Boga (Jego dzieło); w tym przypadku sprowadza się to do „przybrania wyglądu innego od zwykłego”;

**w. 3:** „**Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła.**”

 - *odzienie stało się lśniąco białe –* nadzwyczajna biel szat jest charakterystyczna dla aniołów oraz symbolizuje życie po zmartwychwstaniu (ewangelista zaznacza w ten sposób jednoznacznie, że chodzi o wydarzenie o charakterze nadprzyrodzonym);

 - *żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła –* taka biel jest niemożliwa do uzyskania nawet przez najbardziej wprawnego folusznika (rzemieślnika trudniącego się przygotowywaniem tkanin i czyszczeniem ubrań);

**w. 4:** „**I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.**”

 - *ukazał się* ***im*** *–* wszystko, co dokonuje się na Górze Przemienienia, dzieje się ze względu na uczniów (dla nich);

 - *Eliasz z Mojżeszem –* Marek odwraca kolejność chronologiczną, gdyż najpierw Mojżesz uformował Lud Boży, a dopiero potem Eliasz go zreformował (Jezus nie tyle ustanawiał nowe Prawo ile bronił i wypełniał Prawo nadane przez Boga); Eliasz reprezentuje „Proroków” a Mojżesz „Prawo” (dwie zasadnicze części Starego Testamentu); obaj według tradycji zostali wzięci do nieba i mieli powrócić przed nadejściem końca świata (ich obecność przy przemienieniu Jezusa była zapowiedzią także Jego chwalebnego odejścia);

 - *rozmawiali z Jezusem –* rozmowa oznacza wspólnotę; Marek nie przekazuje nam jej treści lecz Łukasz zaznacza, że *rozmawiali o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie* (Łk 9,31); warto zaznaczyć, że Mojżesz umierał w poczuciu niespełnienia natomiast Eliasz został wzięty do nieba na ognistym rydwanie;

**w. 5:** „**Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza».**”

 - *Piotr rzekł do Jezusa –* uczniowie mimo lęku nie ulegli paraliżowi lecz pozostali aktywni; inicjatywa Piotra wynikała z jego prymatu pośród apostołów;

 - *Rabbi –* wydaje się, że zwrot użyty przez Piotra potwierdza jego niezrozumienie („Rabbi” to tytuł uroczysty, ale nie jest on związany z mesjańską godnością Jezusa);

*- dobrze, że tu jesteśmy –* w znaczeniu: na coś się przydamy;

- *postawimy trzy namioty –* postawienie trzech namiotów miało na celu przedłużenie doświadczenia, jakie stało się udziałem uczniów; widać tutaj również aluzję do Święta Namiotów – stanowiło ono zarówno wspomnienie obecności Boga pośród ludu na pustyni (podczas 40 – letniej wędrówki przez pustynię lud zamieszkiwał w namiotach, a Bóg towarzyszył im w słupie obłoku za dnia i w słupie ognia w nocy; na pamiątkę tego wydarzenia budowano szałasy, które przypominały Namiot Spotkania, poprzez który Bóg był obecny pośród swego ludu);

- Piotr nadal nie rozumiał, że objawienie chwały Jezusa jest jedynie chwilowe, a Jego pełne uwielbienie nastąpi dopiero po śmierci i zmartwychwstaniu;

**w. 6:** „**Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni.**”

 - komentarz ewangelisty do słów Piotra wskazuje na błędność jego opinii, a jednocześnie przybliża stan emocjonalny, w jakim apostołowie się znajdowali (wydarzenia z Góry Przemienienia były tak niezwykłe i niecodzienne, że naturalną rekacją uczniów no to, w czym brali udział, był strach);

**w. 7:** „**I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!».**”

 - *zjawił się obłok –* obłok jest znakiem towarzyszącym boskiemu objawieniu (w ST Bóg prowadził Izraelitów jako słup obłoku; kiedy obłok zatrzymywał się nad Arką Przymierza, lud rozbijał namioty, a gdy obłok się podnosił – lud znów ruszał w drogę; gdy Izraelici weszli do Ziemi Obiecanej, obłok pojawił się jeszcze raz: podczas poświęcenia świątyni jerozolimskiej chwała Boża pod postacią obłoku wypełniła przybytek);

 - *z obłoku odezwał się głos –* głos samego Boga, stanowiący odpowiedź na wyznanie Piotra (*Ty jesteś Mesjasz*); widać tutaj nawiązanie do chrztu Jezusa nad Jordanem (o ile za pierwszym razem był to *głos do Syna*, o tyle podczas przemienienia był to *głos o Synu*);

 - *To jest mój Syn –* Bóg przedstawia Jezusa jako swego *Syna*, czym zdecydowanie wywyższa Go ponad Eliasza i Mojżesza (którzy byli tylko sługami);

- *umiłowany –* aluzja do Izaaka – jedynego i umiłowanego syna Abrahama, którego patriarcha miał złożyć w ofierze – i zapowiedź ofiary, jaką z samego siebie złoży Jezus;

 - *Jego słuchajcie –* rolą uczniów nie ma być przejęcie inicjatywy – co dwukrotnie próbował uczynić Piotr – lecz pokorna akceptacja planu Boga i podporządkowanie się Jego woli;

**w. 8:** „**I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.**”

 - wydarzenie przemienienia kończy się tak samo nagle, jak się rozpoczęło; gdy tylko przebrzmiały ostatnie słowa Wszechmogącego, wszystko wróciło do zwykłego porządku (znowu nie było nikogo poza apostołami i Jezusem ubranym z zwykłe szaty);

**w. 9:** „**A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.**”

 - *gdy schodzili z góry –* doświadczenie Góry Przemienienia, chociaż fascynujące i przerażające zarazem, miało służyć umocnieniu wiary uczniów na dalszą drogę; nie stanowiło celu samo w sobie;

 - *przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli –* Jezus, odnosząc do siebie tytuł Syna Człowieczego, nakazuje uczniom zachowanie milczenia (Jezus zdawał sobie sprawę, że tłumy nie były jeszcze gotowe na właściwe zrozumienie prawdy, że jest On nie tylko Mesjaszem, ale także Synem Bożym);

- *zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych –* zmartwychwstanie Chrystusa jest kluczem do zrozumienia tego wydarzenia i dopiero ono umożliwi właściwą interpretację tego, czego uczniowie byli świadkami na górze Tabor;

**w. 10:** „**Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy "powstać z martwych".**”

 - *zachowali to polecenie –* dopiero po Jego zmartwychwstaniu uczniowie zostaną zwolnieni z obowiązku milczenia, a wręcz otrzymają nakaz by *iść na cały świat i głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu*;

 - *co znaczy „powstać z martwych” –* uczniowie prawdopodobnie nie do końca pojęli znaczenie wydarzeń, których byli świadkami (do tej pory podzielali wiarę jedynie w powszechne zmartwychwstanie, kwestionowane wyłącznie przez saduceuszy – nie uwzględniało ono zmartwychwstania Mesjasza);

**w. 11:** „**I pytali Go: «Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że wpierw musi przyjść Eliasz?»**”

 - dokonujące się wydarzenia utwierdziły uczniów w przekonaniu, że nadeszły czasy mesjańskie; musiała im jednak towarzyszyć pewna wątpliwość;

 - *że wpierw musi przyjść Eliasz? –* zgodnie ze starotestamentową zapowiedzią Mesjasz miał zostać poprzedzony przez Eliasza, posłanego, aby przygotował drogę dla Pana; trudno było go im rozpoznać w Janie Chrzcicielu, gdyż Jan nie dokonywał cudów, jakich spodziewano się po nim, dlatego pytają Jezusa;

**w. 12:** „**Rzekł im w odpowiedzi: «Istotnie, Eliasz przyjdzie najpierw i naprawi wszystko. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzonym.**”

 - *Istotnie, Eliasz przyjdzie najpierw i naprawi wszystko –* Jezus potwierdza stanowisko uczonych w Piśmie;

 - *jak jest napisane o Synu Człowieczym –* przy tej okazji Jezus zwrócił uwagę na inne zapowiedzi Starego Testamentu;

 - *ma On wiele cierpieć i być wzgardzonym –* cierpiący Mesjasz został poprzedzony przez cierpiącego Eliasza;

**w. 13:** „**Otóż mówię wam: Eliasz już przyszedł i uczynili mu tak, jak chcieli, jak o nim jest napisane».**”

 - *Eliasz już przyszedł –* wyraźne nawiązanie do osoby i posłannictwa Jana Chrzciciela, na którym wypełniły się słowa Pisma, i który poprzedził Jezusa w cierpieniu;

**Myśli do medytacji:**

- jak przeżywam *dzień siódmy* (niedzielę)? czy udział w Eucharystii (nie tylko niedzielnej) jest dla mnie tym czym dla uczniów było wydarzenie przemienienia ich Mistrza? czy z parafialnej Góry Tabor wracam jako inny, przemieniony człowiek?

- Piotr, Jakub i Jan byli zaskoczeni przemienieniem Jezusa – czy w mojej relacji z Jezusem pojawia się element zaskoczenia? czy nie wkradła się w nią rutyna? czy wierzę w to, że Jezus w dowolnym momencie mojego życia może mi ukazać swe Boskie Oblicze rozjaśniając wszystkie mroki mojego serca?

- Chrystus Pan przemienił się *dla* swoich uczniów; jak często przypominam sobie, że wszystko, co uczynił Jezus (Jego przyjście na świat, nauczanie, cuda, męka, śmierć i zmartwychwstanie) dokonał ze względu na mnie? jak często Mu za to dziękuję?

- Jezus wykorzystał przyrodę do objawienia swojej chwały (*przemienił się na górze*); czy w pięknie przyrody dostrzegam objawiającego się Boga? jak dbam o środowisko? czy nie zaśmiecam go?

- odzienie Jezusa stało się *lśniąco* *białe* – żaden człowiek nie lubi chodzić w brudnych ubraniach; czy podobnie sprawa wygląda jeśli chodzi o nasze serca?

- Jezus rozmawiał z Eliaszem i Mojżeszem o swoim odejściu – czy nie uciekam od tematu śmierci? czy dopuszczam do siebie myśl, że kiedyś trzeba będzie opuścić ten świat? czy próbuję się do tego w jakiś sposób przygotować?

- Eliasz był prorokiem jak ogień – czy moje życie płonie (dla Boga, dla drugiego człowieka) czy może co najwyżej się tli?

- Mojżesz umierał w poczuciu niespełnienia – czy czuję się człowiekiem spełnionym? co dla chrześcijanina powinno decydować o jego spełnieniu? jaka jest różnica pomiędzy zadowoleniem a spełnieniem?

- Piotr i pozostali uczniowie chcieli postawić trzy namioty, żeby zatrzymać chwilę – w jakim stopniu moja poranna/wieczorna modlitwa przekłada się na cały dzień? czy czuję obecność Boga podczas wypełniania swoich obowiązków domowych/zawodowych?

- Bóg przemawia ze środka obłoku – obłok w jakimś stopniu ogranicza widzenie; czy szukam Boga również w wydarzeniach, które kładą się cieniem na moje życie? czy koncentruję się wtedy bardziej na własnym cierpieniu czy na tym, co Bóg chce mi przez to powiedzieć?